

PROTOKÓŁ

z II Plenarnej Konferencji Rady Organizacji Pozarządowych

Województwa Kujawsko-Pomorskiego

odbytej w Toruniu 29 grudnia 2003 r.

Konferencję otworzyła pani Łucja Andrzejczyk, przewodnicząca Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, witając gości i delegatów, oraz stwierdzając kworum (lista obecności stanowi zał. nr 1). Poinformowała, że delegaci powinni dziś zaopiniować dwa projekty uchwał, które jutro będą przedmiotem obrad Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. "Otrzymał Państwo w materiałach nadesłanych do domów porządek dzisiejszych obrad, ale powinien on ulec zmianie, bowiem doszły nowe materiały. Jeżeli Państwo akceptują taki porządek obrad, to należy go przegłosować".

Jeden z uczestników konferencji zapytał, czy przewidziana jest dyskusja nad projektem Regulaminu?

Przewodnicząca ROP odpowiedziała, że to zrozumiałe, iż taka dyskusja odbędzie się, więc można uzupełnić zapis pkt. 2 porządku o słowa "i dyskusja". Zapytała delegatów, czy potrzebne jest głosowanie tej poprawki osobno, czy wystarczy przegłosowanie całości porządku obrad. Postanowiono głosować całość porządku obrad, który odczytała Przewodnicząca wraz ze zgłoszoną poprawką (porządek obrad stanowi zał. nr 2). Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. Wynik głosowania - 38 "za", 0 "przeciw", 0 wstrzymujących (wydruk stanowi zał. nr 3).

Pani Łucja Andrzejczyk poprosiła o zabranie głosu Przewodniczącą Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Lucynę Andrysiak, która powiedziała, że na inauguracyjnym spotkaniu Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego nie wręczono wszystkich aktów powołania, czy też nominacji, poprosiła więc panią Sylwię Sobczak, ks. Krzysztofa Buchholza i pana Jacka Gądeckiego o odebranie tych dokumentów.

Następnie pani Łucja Andrzejczyk zapytała, czy są uwagi do protokołu z poprzedniej konferencji plenarnej? Wobec braku uwag przyjęto ten protokół w głosowaniu. Wynik głosowania - 37 "za", 0 "przeciw", 1 wstrzymujący (wydruk stanowi zał. nr 4).

Kolejnym punktem proceduralnym stało się powołanie Komisji Uchwał i Wniosków. Dyskusja przewidziana w drugim punkcie porządku obrad wymaga bowiem zarejestrowania zgłaszanych propozycji i prawdopodobnie zmian zapisów w projekcie Regulaminu. Przewodnicząca Rady poprosiła o zgłaszanie propozycji - najpierw co do liczebności tej Komisji. Zaproponowała, aby Komisja liczyła trzy osoby. Propozycję przegłosowano - 38 "za", 0 "przeciw", 0 wstrzymujących (wydruk stanowi zał. nr 5).

Pani Ł. Andrzejczyk poprosiła o zgłaszanie kandydatur do Komisji Uchwał i Wniosków. Zgłoszono następujące osoby: ks. Marek Borzyszkowski, prof. Ryszard Borowicz, pani Elżbieta Rusielewicz. Skład Komisji Uchwał i Wniosków przegłosowano. Wynik głosowania - 37 "za", 0 "przeciw", 1 wstrzymujący (wydruk stanowi zał. nr 6).

Przewodnicząca ROP Łucja Andrzejczyk przypomniała, że 4 grudnia 2003 r. została wybrana Komisja Doradza, która miała za zadanie opracować projekt Regulaminu Rady. "Przesłaliśmy go Państwu w materiałach na dzisiejsze spotkanie. Prosimy również o przesyłanie uwag i sugestii, wiadomo, że mogą istnieć różnice, co do tego, jak on ma brzmieć. Sam zespół nie wniósł zasadniczych zmian do dokumentu, tylko

drobne zmiany w nazewnictwie". Przewodnicząca poprosiła ks. Marka Borzyszkowskiego o przedstawienie wyników prac Komisji Doraźnej.

Ks. Marek Borzyszkowski odczytał projekt Regulaminu Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (projekt stanowi zał. nr 7).

Rozpoczęto dyskusję nad projektem Regulaminu Rady.

Pan Marek Słabiński powiedział, że ma dość zasadnicze propozycje zmian do tego projektu Regulaminu. Z czego one wynikają? M.in. stąd, że "jesteśmy reprezentantami powiatów, bo zostaliśmy wybrani przez konferencje powiatowe i mamy pełen mandat do tego, aby podejmować decyzje w imieniu organizacji działających na terenie danego powiatu". On sam reprezentuje 150 organizacji, które działają na terenie powiatu inowrocławskiego i uważa, że Rada, którą tworzymy powinna mieć, jak największą moc sprawczą w swoim działaniu. Odwoływanie się do konferencji wojewódzkiej organizacji pozarządowych uważa za nieporozumienie. Nie może być kilku ośrodków decyzyjnych w jednym województwie. Skoro otrzymaliśmy mandat od naszych organizacji, to musimy go sprawować z pełną odpowiedzialnością. Mówca zaproponował, żeby Rada nazywała się Sejmikiem Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, z siedzibą w Toruniu, bez dodatku: "przy Przewodniczącym Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego". Sejmik Organizacji Pozarządowych składałby się z Rady Sejmiku, zaś Rada z przedstawicieli powiatów województwa kujawsko-pomorskiego, wyłanianych na konferencjach organizacji powiatowych, oraz z Prezydium Sejmiku, składającego się przewodniczącego, wiceprzewodniczącego, sekretarza. Dodać należałoby przedstawicieli organizacji sieciowych - tylu, ile jest tych organizacji. Jeśli chodzi o grupę inicjatywną to należałoby dodać: "z głosem doradczym". Dlatego, że kłóciłoby się to ze statusem przedstawicieli powiatowych, którzy mają mandat organizacji z danego powiatu, a nie wiadomo, czy członkowie grupy inicjatywnej go mają. Co do kompetencji Rady? W pkt. 5 należałoby wykreślić "włączanie się w proces", a resztę pozostawić. My mamy tworzyć ten proces, a nie się w niego włączać. Należy też dopisać do kompetencji, a właściwie powinny to być "cele działania", sformułowanie "udzielanie pomocy prawnej organizacjom pozarządowym", bo taka potrzeba istnieje. Także dopisać: "wspieranie inicjatyw społeczno-gospodarczych organizacji pozarządowych, prowadzenie działalności wydawniczej, informacyjno-promocyjnej i edukacyjno-szkoleniowej, udzielanie wsparcia, w tym finansowego, inicjatywom i organizacjom pozarządowym, organizowanie i prowadzenia działalności gospodarczej organizacji pozarządowych". Natomiast w pkt. 5 podpunkt ostatni, wykreślić "inne zadania".

Przewodnicząca Łucja Andrzejczyk wyraziła ubolewanie, że pan Słabiński, będąc członkiem Komisji Doraźnej, nie dostarczył wcześniej swych propozycji zmian, bo wtedy można byłoby je przesłać wszystkim delegatom. Zapowiedziała, że Komisja Uchwał i Wniosków zapozna się z wymienionymi propozycjami.

Pan Marek Słabiński kontynuował i dodał, że jest osobą prowadzącą działalność gospodarczą i nie miał możliwości wcześniej zająć się projektem Regulaminu. Stwierdził również, że "nic nas na tyle nie goni, żebyśmy nie mogli nad tym dokumentem popracować. Nie ma sensu przyjmować dokumentu, który będzie słaby technicznie i prawnie. To są propozycje do przedyskutowania. Co do struktury organizacyjnej - to nie forum organizacji pozarządowych, ale my jako Rada będziemy mieli najwyższy status decyzyjny w województwie". Zaproponował więc wykreślenie tego punktu. W pkt. 7 sugerował wpisać: "Rada Sejmiku jest najwyższą władzą Sejmiku Organizacji Pozarządowych. Rada obraduje co najmniej dwa razy w roku. Uchwały Rady zapadają zwykłą większością głosów w głosowaniu jawnym, w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby członków zwyczajnych. W przypadku braku kworum Prezydium Sejmiku zwołuje obrady w drugim terminie nie później niż 20 minut po pierwszym terminie. W takim przypadku uchwały zapadają zwy-

klą większością głosów, bez względu na ilość obecnych członków. Z takim przypadkiem moglibyśmy mieć dzisiaj do czynienia, bo o 11-tej nie było quorum na sali i wtedy stanęlibyśmy przed problemem, co zrobić w tym momencie? Zjechaliśmy się z całego województwa i mamy się rozjechać? Dlatego proponuję to dopisać. Rada działa na podstawie Regulaminu i obraduje co najmniej dwa razy w roku na swoich posiedzeniach. "Rada wybiera w wyborach tajnych Przewodniczącego Prezydium Organizacji Pozarządowych", bo w przerwach, gdy Rada nie obraduje, a zbiera się Prezydium, Przewodniczący powinien mieć głos decydujący. To silniejsze umocowanie Przewodniczącego Prezydium jest potrzebne, dlatego w wyborach bezpośrednich powinien być wybierany. Czteruosobowe Prezydium powinno być wybrane w całości przez Radę: Na pierwszym posiedzeniu Prezydium wybiera ze swego grona wiceprzewodniczącego, sekretarza, dwóch członków. Kadencja trwa trzy lata, tak zdecydowaliśmy, ale to kwestia do dyskusji. Uchwały Prezydium podejmowane są zwykłą większością głosów, przy obecności co najmniej połowy członków. W sytuacji równego rozłożenia głosów, decydujący głos ma Przewodniczący. Na podstawie uchwały pełnego składu Prezydium może podejmować uchwały w głosowaniu jawnym. Prezydium działa na podstawie własnego uchwalonego Regulaminu, zatwierdzonego przez Radę. Taki Regulamin też powinien powstać i wszyscy powinniśmy go zatwierdzić. "Do realizacji swych zadań Prezydium może powołać biuro i jego kierownika. Kierownik kieruje pracami biura na podstawie regulaminu, który podlega akceptacji Prezydium". Jeżeli powołamy Prezydium i na przykład ktoś zrezygnuje, trzeba taką ewentualność przewidzieć i wprowadzić odpowiedni zapis. Czy wtedy samo Prezydium dobierać będzie kogoś z Rady, czy konieczne będą nowe wybory? Takie sprawy też trzeba ustalić".

Przewodnicząca Ł. Andrzejczyk podziękowała za wystąpienie. Zaproponowała, by wystąpienia były ograniczone w czasie ze względu na dużą ilość uczestników obrad, z których część też chciałaby wyrazić swe opinie. Poprosiła, by konkretnie wskazywać miejsce i proponować uzupełnienia lub skreślenia. Albo od razu przekazywać swoje uwagi do Komisji Uchwał i Wniosków, żeby ona mogła przedstawić całościową propozycję. "Kolega M. Słabiński przedstawił nam cały dokument jakby z innej strony" - powiedziała - "mieliśmy dyskutować nad dokumentem, który został nam przesłany, a to jest zupełnie nowa propozycja. Nie tworzymy statutu. To, co tworzymy to pewna forma luźnego, otwartego przedstawicielstwa organizacji pozarządowych. Taka jest aktualnie konwencja pracy. Bardzo szczegółowe wskazanie, jak ma funkcjonować ROP, czy konferencja organizacji, byłoby zawężeniem tej otwartej konwencji wobec innych organizacji, które byłyby zainteresowane współuczestnictwem w naszych pracach czy współpracą. To jest otwarta forma współpracy, na równej płaszczyźnie".

Pan M. Słabiński powiedział, że ma jedną stylistyczną wzmiankę - zamiast "nie mniej" proponowałby wpisać "nie rzadziej". Wykreślić także należałoby zapis dotyczący współudziału Biura Sejmiku w organizowaniu prac, w zwoływaniu posiedzeń.

Pani Łucja Andrzejczyk wyjaśniła: zapisy wytłuszczonym drukiem w projekcie to propozycje Komisji doraźnej powołanej przez Państwa na poprzednim posiedzeniu. Są tu zamiennie używane pewne sformułowania np. uchwały/ustalenia. Należy wybrać jeden z terminów. Wszystkie opinie, jakie Państwo zechcą zgłosić zostaną przez Komisję Uchwał i Wniosków zebrane i przedstawione Radzie.

Pani Ludomira Zofia Zedler przypomniała, że to, o czym rozmawiamy, to jest Regulamin i platforma porozumienia. Praca nad tworzeniem tej Rady trwała przeszło rok i brało w niej udział wielu przedstawicieli różnych organizacji pozarządowych z całego województwa. Wypracowanie tego projektu było poprzedzone ogromną dyskusją i ścieraniem się poglądów oraz rozpatrywaniem tych zapisów od praktycznej strony. To bardzo przykre, że pan Słabiński, będąc członkiem Komisji Doraźnej do prac nad Regulaminem dziś zgłasza

niemal nowy projekt, a to nie jest teraz miejsce na przewrócenie tego wszystkiego od początku. Na to potrzeba kilkanaście dni, żeby to opracować. Takie wnioski powinny być zgłaszane przed plenarnym posiedzeniem”.

Zabrała głos Przewodnicząca Sejmiku Lucyna Andrysiak, która powiedziała, że "jesteśmy na etapie tworzenia czegoś, co do tej pory nie funkcjonowało. Wstępnie określamy tę płaszczyznę współpracy jako Radą Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wiemy, że na początku trudno jest przyjąć jakiegokolwiek reguły gry, które mają porządkować funkcjonowanie ROP. Jesteśmy płaszczyzną, która pracuje całym kworum. Za każdym razem spotykamy się w pełnym zestawie i chyba nic nie stoi na przeszkodzie, żeby po okresie próbnym, po okresie, kiedy będziemy obserwować, jak działa opracowany przez Państwa Regulamin, dokonać w nim nawet radykalnych zmian. Proponowałaby jednak przyjąć dziś Regulamin. Może w zmienionej wersji, krótszej lub dłuższej, ale potrzeba ustalenia pewnych reguł gry istnieje, tak jak i możliwość korekty. Pracujemy plenarnie.

Delegat Jan Szczepaniak powiedział, że pan Słabiński zgłosił prawie całkowicie nowy projekt Regulaminu, choć był w Komisji przygotowującej projekt. "Wydaje się, że gdyśmy mieli nad tymi propozycjami dyskutować, to należałoby ten projekt odesłać do Komisji. Żaden z delegatów nie ma na piśmie poprawek proponowanych przez pana Słabińskiego. Nie jestem za tym, żeby ten organ nazywał się "sejmik". Byłby to kolejny sejmik. Słowo "rada" odpowiada mi bardziej. Nie mogę się zgodzić też z propozycją podporządkowania Radzie organizacji delegujących do niej przedstawicieli, bo każda z tych organizacji ma swój statut, władze, konferencje czy zjazdy plenarne. Moja organizacja np. na pewno nie pozwoli mi, żebym podporządkował się Radzie. Dlatego popieram propozycję zgłoszoną przez panią przewodniczącą Andrysiak. Zmiany oczywiście można wprowadzać, ale po jakimś czasie. Poza tym każdy delegat musi odpowiednio wcześniej otrzymać to na piśmie".

Pani Zofia Łukaszewska stwierdziła, że ma trzy wątpliwości. Po pierwsze, co to jest Etyczna Karta Organizacji Pozarządowych? Nie zna tego dokumentu, a Rada ma go promować i go stosować. Druga uwaga dotyczy do ostatniego punktu: "inne zadania określone przez konferencję organizacji pozarządowych województwa"? Jaka to jest konferencja, bo w pkt. 6 mówi się, że nasze działanie będzie kierunkowało do- roczne forum organizacji - czy to jest to samo? Po trzecie, jest za pozostawieniem słowa "rada", tym bardziej, że przy ministrze też taka rada działa. Na każdym szczeblu może być rada: centralna, wojewódzka, powiatowa. Być może należałoby używać w nazwie słowa "województwo", żeby zaznaczać, o jaki szczebel chodzi w odróżnieniu od powiatowych i centralnej.

Przewodnicząca Sejmiku Lucyna Andrysiak powiedziała, że jeśli propozycja nazwy brzmi "Rada Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego", to na szczeblu powiatu mogłoby to brzmieć np. Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Bydgoskiego".

Pan dr Krzysztof Liszcz zwrócił uwagę, że bliskie umocowanie ROP przy Sejmiku niesie z jednej strony pewne zagrożenia, ale z drugiej i szansę. Trudniejszą sytuacją jest ta szansa. My chcielibyśmy być traktowani partnersko, ale może gdybyśmy próbowali zrobić coś zupełnie niezależnego od Sejmiku, to byłoby bardziej samodzielne? Ale czy my jesteśmy już na tyle dojrzały, żeby taką samodzielność osiągnąć? Czy my musimy być po dwóch stronach? Czy samorząd i organizacje pozarządowe nie stanowią czegoś, co w istocie jest jedną stroną? Dajmy sobie rok, półtora na zorientowanie się, czy jest nam razem po drodze. Jeśli okaże się, że to działa dobrze, to nic nie będziemy zmieniać. Jeśli się okaże, że trzeba się odseparować, to wtedy to możemy zrobić.

Pan Marian Przybylski wskazał, że pewnych analogii do naszej sytuacji można się już dopatrzeć w XIX wieku i działających wtedy organizacjach. Dotyczy to swoistego patronatu, jaki my jako Rada mamy sprawować wobec organizacji powiatowych. Inicjatywa stworzenia tej Rady nie wyszła od większości delegatów. Grupa inicjatywna wybrała sobie pewne kierunki i cele działania, na bazie których uznała, że należy powołać tę Radę. Wszystkie propozycje, jakie dziś się pojawiły powinny być rozpatrzone w czasie późniejszym, a my bądźmy nadal tymi patronami. Mówca postulował, aby w ostatnim punkcie Regulaminu zapisać, iż na przestrzeni pewnego czasu który dziś określimy, wprowadzimy korekty do tego Regulaminu. Nie róbmy z tego dokumentu statutu. To mogłoby doprowadzić do konfliktu pomiędzy Radą a konkretnymi organizacjami, które mogłyby się poczuć zagrożone. Pozostałmy reprezentacją, która wspólnie stara się wypracowywać sposoby pozyskiwania środków z różnych źródeł i rozwiązywania konkretnych problemów.

Delegat p. Ryszard Kamiński proponował, aby w pkt. 5 i pkt. 6 pojawiła się numeracja, a nie same kropki. Zgodził się z opiniami przedmówców, że jakiś czas musi minąć, aby ocenić, jak Rada funkcjonuje. Zdaniem pana Kamińskiego kilka propozycji pana Słabińskiego nadaje się do wprowadzenia od zaraz. W sprawach bardziej zasadniczych jest na pewno potrzebna refleksja, np. nad problemem instytucjonalizacji naszej pracy, czytaj powołania biura prawnego. Należy na pewno zastanowić się nad sposobem finansowania ROP. Dobrze byłoby mieć pracowników, biuro, pracujące na rzecz trzeciego sektora, ale natychmiast pojawia się pytanie, ile pieniędzy nasze organizacje skłonne byłby wyłożyć, aby utrzymać nas, biuro prawne i przy tym zachować pełną niezależność? Tej dyskusji nie sposób będzie uniknąć. Przynajmniej pół roku powinniśmy dać sobie na refleksję. Kontynuując Delegat stwierdził, że choć kształt Regulaminu jest kwestią otwartą, to jednak być może należałoby od zaraz wprowadzić niektóre zmiany proponowane przez pana Słabińskiego. Na przykład w czerwcu zdecydować o jego ewentualnej korekcie.

Przewodnicząca Rady p. Łucja Andrzejczyk zgłosiła "pewną propozycję. Z dotychczasowych sugestii i zgłaszanych uwag wynika, że Rada nie będzie podmiotem, który zamknie się w konwencjach czy ograniczeniach. Rada będzie raczej modyfikowana i dostosowywana do aktualnych potrzeb. Zaproponowała, by Komisja Uchwał i Wniosków, bez względu na to, jaki Regulamin dziś przyjmujemy, zobowiązała Prezydium do przedstawienia tych sugestii w formie wniosków do realizacji. Na dziś nie sposób zrealizować propozycji udzielania porad prawnych organizacjom, które mają swoje statuty. Nie jest też prawdopodobne, by organizacje miały środki na finansowanie działalności jakiegokolwiek biura. To, że możemy się spotykać i korzystać z sali jest gestem ze strony Urzędu Marszałkowskiego i Sejmiku, który nas aktywnie wspiera. Takie koszty organizacyjne, to już byłby wysiłek, który dla większości organizacji mógłby być za duży do pokonania. Powinniśmy dążyć do współpracy z Sejmikiem w ramach, jakie tworzy nowa ustawa o pożytku publicznym i o wolontariacie".

Pan Jacek Gądecki podjął dwie kwestie: kworum, czyli, czy przy jego braku głosować po 20. minutach, czy też odłożyć to na następne spotkanie. Druga, to rezygnacja z jakiejś pełnionej funkcji, która powinna być rozstrzygnięta w Regulaminie.

Pan Bolesław Biernacki opowiedział się za przyjęciem przedłożonego projektu Regulaminu, ale z wykreśleniem w pkt. 5 słów: "włączanie się w proces". Powinien pozostać zapis o organizacji corocznego forum organizacji pozarządowych, bo one też powinny mieć szansę bezpośredniego wystąpienia we własnym interesie. Ważna jest również kwestia kworum i uprawnomocnienia się podejmowanych decyzji. Taki punkt powinien się znaleźć w Regulaminie. Postulował, iż "Czas na to, by Komisja Uchwał i Wniosków skonkretyzowała zgłaszane wnioski i je przedstawiła".

Kolejny mówca, ks. Marek Borzyszkowski, zaproponował podział Regulaminu na cztery paragrafy: I Postanowienia ogólne, II Cele i zadania, III Struktura organizacyjna, IV Działania Rady, a każde zdanie stanowiłoby podpunkt. Z paragrafu II Cele i zadania - przenieść treść: "Rada może powoływać komisje problemowe stosownie do zgłaszanych potrzeb organizacji pozarządowych i administracji publicznej. Członkiem komisji może być tylko członek Rady", gdyż to jest działanie Rady, a nie cel czy zadanie. Zaproponował też zapis: "Na terenie powiatów można powoływać rady powiatowe, które przez swoich przedstawicieli mogą przedstawiać na forum ROP WK-P, wnioski dotyczące problematyki sektora pozarządowego".

Pani Małgorzata Wajer zasygnalizowała, czy w pkt. 7, dotyczącym zasad powoływania Prezydium Rady, gromadzenia dokumentacji, obsługi techniczno-finansowej odbywającej się przy współudziale Biura Sejmiku, nie należałoby dodać, żeby także starostwa zwoływały posiedzenia w poszczególnych powiatach, dlatego że koszty organizacyjne takich zebrań stanowią duży problem finansowy dla wielu organizacji, np. takich jak ta, którą reprezentuje. Czy nie należałoby zobowiązać władze powiatów do udzielania pomocy w tym zakresie?

Nawiązując do powyższej wypowiedzi pani Łucja Andrzejczyk stwierdziła, że "część propozycji dotyczy zasad funkcjonowania Rady na szczeblu wojewódzkim, a część funkcjonowania na szczeblu powiatowym. To, jak członkowie ROP WK-P będą sobie radzić ze współpracą ze starostwami, to kwestia, której nie da się sformalizować, bo to zależy nie od nas". Jednocześnie Przewodnicząca ROP dodała, że Komisja Uchwał i Wniosków potrzebuje trochę czasu na dopracowanie zgłaszanych propozycji do Regulaminu, aby przedstawić je Radzie w formie całościowej, potrzebna więc będzie przerwa. Jednak kwestie nie wywołujące sporu mogłyby być stopniowo przyjmowane.

Dr Krzysztof Liszcz sugerował, że ROP, we współpracy z Urzędem Marszałkowskim, powinien mieć własną stronę internetową, gdzie wszystkie propozycje, jakiegokolwiek regulaminy, ogłoszenia powinny się znajdować. Wszystkie organizacje pozarządowe powinny posiadać adres tej strony. To najtańszy sposób przesyłania informacji. Obsługa Urzędu Marszałkowskiego będzie w stanie zrobić to łatwiej i taniej. Poprosił o potraktowanie tego jako wniosku, dotyczącego Regulaminu pracy Rady.

Przewodnicząca Ł. Andrzejczyk powiedziała, że dotarł do delegatów Biuletyn, w którym znajduje się informacja o powstaniu Rady. Jest też taka informacja na stronach Urzędu Marszałkowskiego. Od początku 2004 r. będzie też link odsyłający do organizacji pozarządowych. Ale to techniczna sprawa i nie ma potrzeby zapisywania jej w Regulaminie.

Pan Ryszard Kamiński poinformował, że w powiecie nakielskim zostało zawarte porozumienie z władzami starostwa, w ramach, którego informacje do organizacji pozarządowych rozsyłane są drogą elektroniczną ze starostwa. Organizacje, które nie są skomputeryzowane, będą mogły korzystać z internetu w starostwie. Dodał, że ma jeszcze kilkanaście sztuk informatora o organizacjach pozarządowych działających w powiatach ziemskich, który systematyzuje i porządkuje wiedzę na temat tego, co się dzieje w sektorze pozarządowym.

W tym momencie Przewodnicząca Rady Łucja Andrzejczyk powitała i poprosiła o zabranie głosu przybyłego Marszałka Województwa Waldemara Achramowicza.

Marszałek W. Achramowicz powitał delegatów i nawiązał do faktu, iż zostały przekazane delegatom dwa projekty uchwał - projekt uchwały w sprawie uchwalenia programu współpracy województwa kujawsko-pomorskiego z organizacjami pozarządowymi na 2004 rok oraz w sprawie zasad udzielania dotacji takim organizacjom.

'W programie współpracy samorządu województwa z organizacjami pozarządowymi oraz osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi działającymi na podstawie przepisów o stosunku państwa do Kościołów i związków wyznaniowych ujęte zostały wszystkie zadania, które pragniemy wspólnie zrealizować w 2004 roku. Te działania będą obejmowały wiele dziedzin, m.in. pomoc społeczną, ochronę i promocję zdrowia, pomoc dla osób niepełnosprawnych, edukację i wychowanie, ochronę dóbr kultury, turystykę i kulturę fizyczną, dziedzictwo przyrodnicze, aktywizację zawodową bezrobotnych. Wspomagać także będziemy organizacje pozarządowe poprzez umożliwienie funkcjonowania forum organizacji pozarządowych oraz wydawanie kwartalnika "Pulss", poświęconego problematyce społecznej. Zadania z programu rozpisane są na poszczególne kategorie. Pod każdą z tych sfer są zabezpieczone środki finansowe w budżecie województwa. Oczywiście, nie są one takie, jakich wszyscy byśmy sobie życzyli, ale ważne jest to, że zabezpieczone są pod każde z tych zadań. Kierując wymienione projekty uchwał Państwu do zaopiniowania mamy nadzieję, że zechcecie Państwo dokładnie je przeanalizować i sprawdzić, czy nie umknął nam jakiś element. Być może, że jakąś kwestię należałoby doprecyzować czy przeformułować. Z punktu widzenia Państwa jako praktyków być może łatwiej jest dostrzec jakieś mankamenty w zapisach projektowanych uchwał. Jeśli zaproponujecie Państwo zmianę, to na pewno tego nie odrzucimy. Chodzi o to, by zawrzeć całą gamę działań, które są sensowne i możliwe do zrealizowania. Uszczegółowienie, dodanie czegoś, co twórcom projektu mogło umknąć będzie z pożytkiem dla wszystkich.

Istotna jest też druga projektowana uchwała w sprawie postępowania o udzielenie dotacji, sposobu jej rozliczania oraz sposobu kontroli wykonania zleconego zadania publicznego. Ta uchwała jest konsekwencją pierwszej. Zapewnia ona również jawność postępowania o udzielenie dotacji i jej rozliczenia. Realizacja zadań może się odbywać poprzez powierzenie zadania do wykonania lub udzielenie dotacji, czyli współfinansowanie kosztów danego zadania. Zadania, które mają być realizowane, składane wnioski o realizację tych zadań, muszą być zgodne z tym, co jest zapisane w programowej. Postępowanie dotyczące realizacji danego zadania może być dwojakie: w formie ogłoszenia konkursu ofert lub zlecenia, czy powierzenia przez Zarząd Województwa, realizacji określonego zadania. Zarząd Województwa będzie miał prawo bez przetargu, bez ogłaszania konkursu ofert, bez powoływania komisji, zlecić realizację określonego zadania danej organizacji czy instytucji. O co tutaj chodzi? W skali województwa odbywa się szereg imprez, które realizowane są od lat. Jeżeli jakieś organizacje organizowały np. konkurs krasomówczy i byli jedynymi organizatorami przez 32 lata, to ogłaszanie dziś konkursu na organizowanie konkursu krasomówczego w formie grantu jest jak gdyby zaprzepaszczeniem lat tradycji, którą posiada określona instytucja czy organizacja. Ten zapis ma na celu utrzymanie tego, co od wielu lat było realizowane i kultywowane. Granty na organizowanie pomocy społecznej będą przyznawane w wyniku konkursu ofert, bo instytucji, które mogą to realizować jest bardzo dużo. Konkurs ofert dotyczyć będzie zadań z zakresu promocji zdrowia, rehabilitacji, upowszechniania kultury oraz turystyki. Raz jeszcze bardzo proszę o uważne zapoznanie się z przedłożonymi projektami uchwał, aby nic nie umknęło ze spraw, które delegaci uważają za istotne w działalności pozarządowej. Jeśli w programie działań na 2004 rok czegoś się nie zapisze, to nie będzie można przyznać na to środków. Tu nie chodzi o poszczególne, bardzo precyzyjnie określone zadania, ale o to, byście Państwo ocenili czy to, co robicie mieści się w wymienionych w programie współpracy kategoriach".

Delegat Jan Szczepaniak proponował rozważenie zapisania pominiętej sfery działań dotyczących porządku publicznego. "Chodzi mi o to, co dotyczy Ochotniczej Straży Pożarnej i jej działań, przede wszystkim profilaktyki przeciwpożarowej, ale również i innych działań, np. związanych z klęskami żywiołowymi czy animowaniem życia kulturalnego poprzez popisy orkiestr, przeglądy pieśni strażackiej, konkursy plastyczne.

Sejmikowi i Marszałkowi Województwa powinno zależeć na wzmocnieniu tej sfery aktywności organizacji pozarządowych i dlatego wnioskuję o uwzględnienie jej w projekcie planu współpracy".

Marszałek Waldemar Achramowicz podziękował za zwrócenie uwagi na tę sprawę i zapewnił, że zostanie ona uwzględniona. Poprosił, by ująć to w protokole i po pkt. 7 dopisać nowy pkt. 8 o treści: "w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa publicznego".

Przewodnicząca Łucja Andrzejczyk stwierdziła, że zapoznała się wnikliwie z projektem uchwały w sprawie dotacji udzielania dotacji, sposobu jej rozliczenia i kontrolowania wykonania zadania publicznego. "Jest to ściśle związane z celami i działaniami, jakie wykonujemy. Zasadne wydaje się więc zadanie pytania o koszty administracyjne. Z reguły tak jest, że ogłaszane konkursy dotyczą konkretnych kwestii merytorycznych, i słusznie. Jednak robią to konkretni ludzie, za pomocą konkretnych środków, wydają pieniądze na telefony, dojazdy itd. Czy przewiduje się ujęcie w przygotowanych projektach grantowych niewielkich - powiedzmy 5 procent - kosztów osobowych czy administracyjnych, po to, aby organizacje były w stanie zrealizować dane zadanie merytoryczne?"

Odpowiadając Marszałek Województwa Waldemar Achramowicz stwierdził, że "żadne zadanie, które jest, lub będzie, realizowane w oparciu o te uchwały Sejmiku nie jest zadaniem w stu procentach realizowanym ze środków tego, kto udziela dotacji. Zawsze musi być wkład własny. Ten wkład własny, to jest, przynajmniej częściowo to, o czym mówi Pani Przewodnicząca. Nie jest celem władz województwa utrzymywanie organizacji. Ten cel, to dotowanie działalności na rzecz innych. Mogą się pojawić zadania, przy realizacji których może się pojawić konieczność ujęcia pewnych kosztów administracyjnych, ale tego się nie ujmuje w uchwale, bo to mogłoby być groźne zjawisko. Natomiast, kiedy przygotowany jest konkretny preliminarz wraz z załącznikami, to wymieniane są poszczególne pozycje, między innymi koszty, jakie ponosi dany organizator. Wtedy będziemy decydować, czy pewne kwoty nie będą pokryte w ramach dofinansowania tego konkretnego zadania. Globalnie jednak takiego zapisu o pokrywaniu kosztów administracyjnych nie będzie. Konkretnie decyzje podejmowane będą przy analizowaniu konkretnego preliminarza, bo nie każde zadanie wymaga ponoszenia kosztów administracyjnych. Są pewne duże zadania, np. realizowane przez Ludowe Zespoły Sportowe czy szkolne związki sportowe, które trwają w cyklach kilkuletnich, gdzie nie da się uniknąć kosztów administracyjnych, ale nie tych, które są związane z płacami zatrudnionych pracowników czy pracujących na zlecenie. Proponuję, aby nie zmieniać zapisu, jaki się w projekcie uchwały znajduje, bo to dodatkowo skomplikuje sytuację, np. pojawi się problem, w jakiej wysokości miałyby być to koszty. To samo dotyczy ewentualności zapisu mówiącego o kosztach pośrednich czy bezpośrednich, bo nie dla wszystkich to samo będzie się kryć pod tymi zapisami. Wniosek ma zawierać kalkulację, czyli wyliczenie ogólnych kosztów zadania, ze wskazaniem ile, na co ma być przeznaczony i o ile się wnioskuje. Umowa będzie precyzowała, na co środki przyznane mają być przeznaczone. Osobiście uważam, że nie należy przekazywać środków na wydatki administracyjne, ale oczywiście decyzję podejmuje cały Zarząd Województwa".

Pani Ludomira Zofia Zedler zapytała o zapis, dotyczący współpracy europejskiej. Czy Zarząd bierze pod uwagę możliwość, by dotacje były również udzielane na tego rodzaju przedsięwzięcia?

Pani Elżbieta Rusielewicz podkreśliła, że jednym z najważniejszych punktów w projektowanym programie powinno być "tworzenie więzi lokalnych i budowanie społeczeństwa obywatelskiego. To bardzo ważna dziedzina aktywności organizacji pozarządowych. Bez tych więzi niczego nie da się stworzyć, i to dotyczy strategii gminnych, powiatowych, a nawet wojewódzkich".

Marszałek W. Achramowicz uznał wniosek za bardzo słuszny, ale zadał pytanie, "o jaki konkretny projekt chodzi? Rozmawiamy na przykładzie konkretnego projektu".

Pani Elżbieta Rusielewicz powiedziała, że wkrótce zacznie się realizacja programu Lider.

Marszałek W. Achramowicz stwierdził, że "program Lider nie będzie finansowany ze środków samorządowych. To jest inna formuła finansowania".

Pani Elżbieta Rusielewicz powiedziała, że nie wyobraża sobie, żeby nie zapisano w takiej uchwale celu "budowania społeczeństwa obywatelskiego".

Marszałek W. Achramowicz dodał, że "to trzeba ukonkretnić, powiedzieć, o jakie konkretne zadania chodzi. Poza tym szereg zadań wpisanych do projektu programu z pewnością można traktować jako budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Oczywiście, wnioski można zgłaszać, ale trzeba ukonkretnić ogólne hasła. Społeczeństwo obywatelskie to ładnie brzmi, ale o jakie konkretne zadania chodzi? Jest to bardziej pewien cel, którego osiągnięcie powinno następować poprzez realizację konkretnych zadań. I te zadania trzeba wskazać. Ale niczego nie odrzucamy. Budowanie społeczeństwa obywatelskiego to również upowszechnianie kultury, jak i przeciwdziałanie nałogom. Zapisy, jakie znajdują się w uchwale powinny być zbieżne z ustawą o organizacjach pożytku publicznego, a także z tym, co zamierzają poszczególne organizacje".

Pani Ludomira Zofia Zedler podtrzymała swój wniosek, dotyczący wprowadzenia zapisu o działaniach na rzecz integracji europejskiej i współpracy między społeczeństwami.

Delegat Jacek Gębora zgłosił dwa wnioski szczegółowe: w pkt. 6 w podpunkcie d), gdzie jest mowa o rozwoju bazy sportowej dopisać "i turystycznej". Natomiast w pkt. 7 dopisać również jako zadanie "edukację ekologiczną".

Kolejny mówca p. Andrzej Dorszewski rozpoczął swą wypowiedź od stwierdzenia, że "organizacje pozarządowe podejmują różne szczegółowe zadania, wynikające z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Dlatego byłbym przeciw wpisywaniu formuły, mówiącej o budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. To jest jakby zadanie z innej puli. Każde zadanie, z jakim dana organizacja pozarządowa się pojawi, wnioskując o dotację będzie przyporządkowane danej komórce np. w Urzędzie Marszałkowskim. Wszystkie te zadania razem powodują, że ludzie zrzeszający się w organizacje pozarządowe, tworząc podmioty prawne rejestrowane w sądach. Przez to są tym społeczeństwem obywatelskim. Komisja Sejmiku, która ma opiniować uchwały, o których tu teraz mówimy, czeka świadomie na tę konferencję plenarną ROP, tak, jak czekała i na to, co przedstawiciele ministerstwa mieli nam do powiedzenia podczas spotkania, które odbyło się w Bydgoszczy. Była wątpliwość, co po 1stycznia br., w wyniku powstania tej uchwały, która będzie skutkowałą określonymi działaniami Zarządu Województwa, stanie się z organizacjami, które jeszcze nie zmieniają swego statusu na organizację o działalności pożytku publicznego? Wyjaśniono nam, że skutki uchwały będą dotyczyły wszystkich organizacji pozarządowych, tyle tylko, że będą jakby dwie grupy. Co do problemu kosztów administracyjnych. Jest prawdą, że organizacje realizując różne programy, czy to unijne, czy we współpracy z PFRON-em, czy jeszcze inne ponoszą te koszty. Jest podstawowy problem: z czego zapłacić księgowej, szczególnie przy dużych programach i zatrudnianiu ludzi? Pytającym chyba nie tyle chodziło o to, czy Urząd Marszałkowski będzie płacił za księgową, ale o to, aby te koszty mogły być wymieniane w kosztorysie jako udział własny. To wzbogacałoby ofertę organizacji pozarządowych".

Marszałek W. Achramowicz podziękował za tę opinię i zapytał: czy wszyscy rozumiemy, czym jest ten projekt uchwały? "On dotyczy planu pracy. Jednocześnie jest to zbiór życzeń, o których nie powinno się zapomnieć. Chyba nie chodzi o to, by wpisywać cokolwiek do programu. Jeśli chodzi o zagadnienie bezpieczeństwa, to bez problemu je przyjmujemy, ale problematyka integracji europejskiej to jest zadanie, czy też cel, ku któremu zmiierzają te wszystkie wymienione zadania. My możemy w paragrafie 1, jako ogólne cele dopisać integrację europejską i budowanie społeczeństwa obywatelskiego, bo to wszystko i tak do tego się

sprowadza. Oczywiście, ten program może zostać po jakimś czasie skorygowany. Nie ma żadnych przeszkód. Jako województwo tworząc ten program jesteśmy pierwsi, a nie jest to rzecz prosta. Wiele rzeczy może się zmienić, ale trzeba mieć punkt wyjścia, żeby od czegoś zacząć. Dotacje będą udzielane systematycznie. Materiał wyjściowy mamy dość solidny. Pewne rzeczy będzie Zarząd Województwa z Radą konsultował. Zadanie na dziś, to sprawdzenie, czy w projekcie nie zabrakło zapisów, które mogą być potraktowane jako podstawa do udzielania dotacji na konkretne działania, które organizacje chciałyby prowadzić".

Pani Barbara Cichańska stwierdziła, że "w pkt. 2, gdzie mowa o ochronie i promocji zdrowia, należałoby rozszerzyć o formułę "dzieci przewlekle chore" albo "choroby metaboliczne", nie wymieniając tylko tych schorzeń, które są w projekcie uchwały zapisane, gdyż to zawęży zakres ewentualnego działania. Różne organizacje różnymi schorzeniami się zajmują".

Marszałek W. Achramowicz potwierdził, że można wpisać wszystko, ale pojawia się pytanie, co my z tego zrealizujemy? "Nie ma szans na realizację wszystkiego. Nie ma sensu zapisywać zbyt dużej ilości zadań, po to, żeby się okazało, że połowy z nich nie zrealizowaliśmy. Ten projekt to plan pracy na 2004 rok, a nasze możliwości są ograniczone. Powinniśmy mieć realistyczne założenia, aby była szansa ich realizacji. Można oczywiście dyskutować, czy programy dotyczące chorób nowotworowych, układu krążenia, wad postawy są najważniejsze, czy może nie należałoby wybrać innych, ale wszystkich programów na pewno nie da się zrealizować, choćby z przyczyn finansowych. Te trzy zadania zaproponowane przez nas są i tak ogromne. Będzie dobrze, jak nam się uda je zrealizować. W przyjętym programie strategii zdrowotnej te programy są potraktowane jako priorytetowe. Dlatego wpisaliśmy je do naszego projektu. Środki finansowe i tak są niewystarczające, by pokryć koszty programów wpisanych do projektu. Jeżeli będzie konkretna propozycja i Państwo jako delegaci ją przegłosują, to my jako Zarząd jesteśmy otwarci".

Przewodnicząca Łucja Andrzejczyk podziękowała Panu Marszałkowi za wyczerpującą informację i wyjaśnienia. Powiedziała, że dokument regulujący zasady współpracy między samorządem województwa a organizacjami pozarządowymi nie wyczerpuje wszystkich zadań statutowych tych organizacji. "My jako organizacje pozarządowe będziemy musieli korzystać z przedstawionej nam oferty w ramach posiadanych możliwości statutowych. Zrozumienie naszej roli będzie również pomocne z punktu widzenia Sejmiku i jego zamierzeń w różnych dziedzinach. Jesteśmy województwem, w którym, bez wytycznych z Ministerstwa Gospodarki, udało się wprowadzić w życie zapisy ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Gest Sejmiku i próba usystematyzowania współpracy między nami jest gestem cennym. My jako organizacje pozarządowe korzystamy z tego gestu w ramach środków, jakie będą do wykorzystania. Mamy świadomość, że w ramach tego programu wszyscy mamy jednakowe prawa, mamy możliwość wskazania naszych innych partnerów do tej współpracy".

Dyskusja na temat projektu współpracy w 2004 r. dobiega zakończenia. Wydamy swoją opinię o nim wraz z konkretnymi uwagami. Albo Sejmik się z nimi zgodzi, albo nie. Warto wrócić do słów pana Dorszewskiego, który wspomniał, że według nowej ustawy z ewentualnych korzyści ze współpracy mogą korzystać wszystkie organizacje pozarządowe. To jest wyraźnie w tych dokumentach podkreślone. Można, ale wcale nie trzeba być organizacją pożytku publicznego, żeby ubiegać się np. o dotacje ze strony samorządu".

Marszałek W. Achramowicz, podsumowując stwierdził, iż "najważniejsze jest to, aby po przyjęciu przez Sejmik tych dwóch uchwał, wszystkie środki, jakie są zapisane w budżecie w określonych działach, zostały zagospodarowane na konkretne programy i zadania. To jest podstawowe pytanie. Ale wracając jeszcze do tematu profilaktyki i zapobiegania chorobom. Mamy trzy priorytety i określoną kwotę. Pojawia się pytanie, jak to podzielić? To jest sedno sprawy. Do każdego z zapisanych punktów, by go móc realizować,

muszą mieć odnośnik finansowy. Chyba nie chcemy przyjmować planu działań, o którym będziemy wiedzieli, że jest nie do zrealizowania? My powinniśmy wybrać taką ilość zadań, które da się zrealizować. Pamiętajmy też, że bezpieczeństwo obywateli, to kompetencja gminy i powiatu. My jako samorząd województwa bardziej odnosimy się do samej dziedziny bezpieczeństwa niż do konkretnych działań odczuwalnych przez obywateli. Jednak włączymy się w to zadanie poprzez OSP i inne organizacje. Pojawi się zapewne dość szybko, na co w pierwszej kolejności przeznaczyć środki. Musimy mieć także świadomość, że będą następowały zmiany, wynikające z wielu powodów, np. zmiany wprowadzane przez ustawodawcę czy rząd. Wiemy, że istnieje lobbing na rzecz zapisów ustawowych, gwarantujących pokrywanie tzw. kosztów administracyjnych. Jeżeli ustawodawca taki zapis wprowadzi, to i w naszych umowach on się pojawi. Ale przekonamy się też, że nowa ustawa z punktu widzenia praktyki dnia codziennego nie zmienia wiele i w dalszym ciągu trzeba także wciąż liczyć na sponsorów. Bardzo Państwu dziękuję za to spotkanie, pierwsze ale na pewno nie ostatnie, lecz muszę opuścić posiedzenie Rady".

Przewodnicząca Rady Ł. Andrzejczyk nawiązała do podpisanego dokumentu o współpracy - "może będzie on takim mandatem, dzięki któremu współpraca zostanie ułatwiona. Być może też wzorem porozumienia na poziomie wojewódzkim, poszczególne powiaty podpiszą tego typu dokumenty z przedstawicielami organizacji z danego powiatu".

Marszałek Województwa Waldemar Achramowicz, usprawiedliwiony innymi obowiązkami, podziękowawszy za spotkanie z delegatami Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego opuścił konferencję.

Pan Jacek Gądecki, żałując, iż nie ma już na sali Marszałka Województwa, powiedział, że program działalności na 2004 r. "zawiera dość specyficzne uszeregowanie zadań, np. pkt. 5 podpunkt b) zapisano "konkursy chórów i orkiestr dętych", a gdzieś pod koniec dokumentu "dziedzictwo materialne i niematerialne", które w jego przekonaniu jest ważniejsze. Wydaje mi się, że brak w tym rocznym planie jakiegoś ducha. Na spotkaniu w Bydgoszczy z wiceministrem Długoszem pojawiła się informacja, że na stronach ministerstwa będzie się znajdowała się metodologia budowy tego typu planów. Czy nie warto zaczekać na taką metodologię? W tym projekcie nie ma mowy o środkach na budowanie porozumień lokalnych, na promocję wolontariatu, na działania z zakresu jawności państwa, a to są rzeczy związane ze społeczeństwem obywatelskim, które powinny się pojawić".

Pan Janusz Paluszewski zaproponował, aby "dopisać do pkt. 9 pkt. 23 z ustawy, tj. "promocja i organizacja wolontariatu". I to z kilku powodów. Od 2004 r. wolontariat będzie w Polsce legalny i warto to w tym dokumencie odnotować. Ten zapis znalazł się w ustawie tylko dlatego, że tysiące organizacji z całej Polski wysłało do parlamentarzystów prośbę o uwzględnienie zapisu, który miał być wyrzucony. Cała nasza działalność opiera się w większości na wolontariacie. I nawet jeśli Marszałek Województwa nie znajdzie złotówki na promocję wolontariatu i jego organizację, to warto żeby ten zapis był w uchwale".

Jeden z anonimowych delegatów (dr Liszcz?) zachęcał do zdefiniowania pojęcia społeczeństwa obywatelskiego. Tę definicję należy przedłożyć radnym Sejmiku, którzy będą głosowali nad tą uchwałą. "Społeczeństwo obywatelskie to nie tylko my jako organizacje, to każda inicjatywa, każda luka w wykonywaniu zadań publicznych, a są luki w naszej działalności, np. wolontariat czy opieka paliatywna. To są zadania z zakresu administracji rządowej i samorządowej, ale są to też sprawy dotyczące społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwo obywatelskie to takie, które podejmuje się realizacji różnych zadań i oczekuje pomocy w ich realizacji.

Pani Łucja Andrzejczyk zapowiedziała, że obecnie przedstawiciel Komisji Uchwał i Wniosków przedstawi projekt Regulaminu pracy Rady.

Ks. Marek Borzyszkowski odczytał projekt Regulaminu ROP. (zał. nr 8 - projekt Regulaminu po nanie-sionych zmianach).

Przewodnicząca Ł. Andrzejczyk powiedziała, że wybrane wkrótce Prezydium będzie starało się nadal pracować nad ewentualnymi zmianami, które mogą okazać się potrzebne już w trakcie dalszej pracy Rady. Zaproponowała, by delegaci przegłosowali odczytany projekt Regulaminu. Wynik głosowania - 31 "za", 1 przeciw, 1 wstrzymujący (wydruk stanowi zał. nr 9).

Pani Łucja Andrzejczyk stwierdziła, że tym samym Regulamin RPO WK-P został przyjęty.

Przystąpiono do zaopiniowania projektów uchwał, które mają być głosowane na sesji Sejmiku. Projekt uchwały, zawierający zasady udzielania dotacji i finansowania zadań jest dokumentem nie dyskusyjnym, bo wynika z ustawy o finansach publicznych - powiedziała Przewodnicząca Rady. Zaproponowała, by opinia brzmiała następująco: "Rada Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego zgromadzona w dniu dzisiejszym w składzie według listy załączonej pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt uchwały w sprawie postępowania o udzielenie dotacji, sposobu jej rozliczania oraz sposobu kontroli wykonania zleconego zadania publicznego". Przedstawioną wersję opinii przyjęto w głosowaniu wynikiem - 29 "za", 0 przeciw, 2 wstrzymujące (wydruk stanowi zał. nr 10).

Dokument został zaopiniowany pozytywnie. Opiniowana uchwała stanowi zał. nr 11 do niniejszego protokołu.

Drugi projekt uchwały "w sprawie uchwalenia na 2004 rok programu współpracy Województwa Kujawsko-Pomorskiego z organizacjami pozarządowymi oraz osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi działającymi na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych Kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego, i stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego" - w przekonaniu Przewodniczącej Rady - "także powinien być zaopiniowany pozytywnie, lecz do opinii dołączone zostaną uwagi, jakie zostały zgłoszone podczas dyskusji. Komisja Uchwał i Wniosków wszystkie te uwagi zapisała i będą one stanowiły załącznik do opinii jako materiał do rozważenia przez Sejmik".

Przewodnicząca Ł. Andrzejczyk zapytała czy delegaci zgadzają się na taki sposób rozstrzygnięcia sprawy?

Pan Henryk Miłoszewski zgłosił wniosek, wcześniej wypowiedany, że "Rada wnosi o respektowanie w kalkulacji kosztów zadania wkładu własnego organizacji w wysokości do 30 procent wszystkich kosztów, a składających się m.in. z kosztów administracji budynku (energia elektryczna, ogrzewanie, koszty osobowe), telekomunikacji i poczty. Do tej pory była taka zasada, że do wysokości 30 procent wniosek mógł być doto-wany przez Zarząd Województwa. Dotychczas te wymienione tutaj koszty nie były ujmowane ani uznawane za wkład własny. Zawsze liczyły się koszty tzw. zakupowe".

Przewodnicząca Ł. Andrzejczyk powiedziała, że to jest ujęte w kalkulacji kosztów, w tym dokumencie, który już został przegłosowany. Nasze dodatkowe wyjaśnienia w uzasadnieniu tego dokumentu mogą zmie-rzać do takiego rozwiązania. Przewodnicząca dodała, że sama, w tym duchu wystąpiła, określając możliwo-sci współpracy. Z protokołu będzie wynikać, że tego się domagamy i tego oczekujemy. Do opinii będzie to dołączone jako sugestia. Dokument, o którym teraz mamy wyrazić opinię ma charakter bardziej ogólny i nie jesteśmy w stanie wyrazić wszystkich zadań, jakie wchodzą w zakres działań różnych organizacji. To jest

dokument ramowy na rok 2004. Tak, jak korygowany może być budżet, tak i zadania tam zapisane mogą ulegać zmianie. ROP, spotykając się dwa razy do roku będzie w stanie wnieść poprawki do tego dokumentu. Dziś jesteśmy pierwszym województwem, oczekiwanie na wytyczne ministerstwa nic nie da, bo mamy dokument, w którym strona samorządowa zobowiązuje się do pewnych form współpracy i my jako ROP możemy się domagać realizacji naszych postulatów. Ten dokument jest ogromnym krokiem do przodu i należy go zaopiniować pozytywnie z zastrzeżeniem, że nasze uwagi jako załącznik będą rozpatrzone przez radnych Sejmiku. Nie powinniśmy wstrzymywać własnej pracy, bo więcej stracimy niż zyskamy".

Pani Łucja Andrzejczyk zaproponowała, aby po uzupełnieniu o zgłoszone przez delegatów wnioski i uwagi, przegłosować przedłożony projekt uchwały.

Zabierając głos pani Zofia Łukaszewska stwierdziła, że ma trzy wątpliwości. Zaproponowała, aby "w pkt. 7 "ekologicznym" zastąpić: "organizowanie konkursów o przyrodzie", sformułowaniem "organizowanie konkursów przyrodniczych", gdyż jest to bardziej pojemne sformułowanie. Niejasny jest zapis pkt. 8 podpunkt b): "kształtowanie aktywnych grup docelowych poradnictwa życiowego i terapii oraz wyrównywania szans w dostępie do informacji, usług i poradnictwa". To samo dotyczy podpunktu c) "przekazywanie ofert pracy zagranicą". O co tu chodzi?"

Pani Przewodnicząca powiedziała, że "do preambuły uchwały i do uzasadnienia nie wnosimy uwag. Określenie celu również wynika z ustawy. Wnosimy jedynie uwagi do zadań szczegółowych, poszerzając je o zadania wynikające z art. 4 ustawy o pożytku publicznym i o wolontariacie, aby ona w całości była implikowana do tego dokumentu. Uzupełnienia dotyczą pkt. 16, 19 i 20 (straż pożarna, ratownictwo, ochrona ludności, klęski, katastrofy, bezpieczeństwo, porządek publiczny), a także pkt. 22 (działania na rzecz integracji europejskiej), pkt. 18 (rozwój demokracji). Wnosimy więc o uzupełnienie projektu o zadania wymienione w ustawie o pożytku publicznym i o wolontariacie. Może przyjąć taką konwencję: zaproponować, aby w porozumieniu wpisane były wszystkie zadania wymienione w art. 4 ustawy, natomiast zadania samorządu i jego propozycje programowe do realizacji, to jest sprawa samorządu i na to wpływu nie mamy przynajmniej w tym roku. Nie wyklucza to jednak modyfikacji zasad współpracy w następnych latach. Jest to szansa, by wszystkie zadania przedmiotowe różnych organizacji były ujęte. Zadania województwa są czymś odrębnym".

Przewodnicząca Sejmiku Lucyna Andrysiak dopowiedziała, że "jest prawie pewna, iż do programu współpracy między samorządem województwa i organizacjami pozarządowymi powinny być zaproponowane wszystkie 24 zadania. Natomiast kwestia, w jakim zakresie Zarząd Województwa zrealizuje te zadania będzie wynikało z możliwości finansowych. Takie rozwiązanie pozwala każdej organizacji zaproponować ze swojego statutowego obszaru działania coś, co być może dla Zarządu Województwa będzie atrakcyjne i znajdzie się w jego priorytetach. Nie możemy jednak na początku roku orzekać, że jakieś zadanie wymienione w ustawie nie może się znaleźć w dokumencie".

Pani Łucja Andrzejczyk stwierdziła, że "ponieważ program współpracy na 2004 r. zawiera: cele współpracy - to wynika z art.3 i 5 ustawy i dotyczy tego, kto, z kim i w jakim zakresie ma współpracować, nie było uwag do pkt.7, proponuję, by dopisać pkt. 8, który pogodzi interesy wszystkich. A mianowicie: "współpraca będzie się odbywała przy uwzględnieniu realizowanych zadań wynikających z art. 4 ustawy o pożytku publicznym przez organizacje pozarządowe". Dalsze zapisy w omawianym projekcie dotyczą zadań realizowanych przez samorząd, bo taki ma on plan na dany rok. W tym momencie wszystkie organizacje mają szansę zapisu w tym dokumencie. Co będzie przedmiotem zlecenia, kontraktowania, wynika z pracy samorządu i tu nie możemy ingerować. Błędy stylistyczne oczywiście poprawimy w ramach zgłaszanych uwag. Tym samym sugestia Pana Marszałka, by nic nam nie umknęło będzie zapisana w pkt. 8, a w zadania samorządu nie

będziemy ingerować. Zgodnie z Regulaminem my jako Rada możemy sprawy inicjować, więc możemy proponować zagadnienia na przyszłość”.

Przewodnicząca ROP zapytała delegatów, czy w takim brzmieniu mogą przegłosować projekt uchwały Sejmiku, pozytywnie ją opiniując w zakresie programu współpracy samorządu województwa w 2004 r. z organizacjami pozarządowymi? Wynik głosowania - 31 “za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących (wydruk stanowi zał. nr 12).

Pozytywnie przegłosowana opinia do projektu uchwała stanowi zał. nr 13 do niniejszego protokołu.

Realizując porządek obrad konferencji Przewodnicząca Rady przystąpiła do punktu, dotyczącego wyboru Prezydium Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Poprosiła o zgłaszanie kandydatów do Komisji Skrutacyjnej, uprzedzając, iż osoby będące jej członkami nie mogą kandydować do Prezydium. Zaproponowano trzyosobowy skład Komisji Skrutacyjnej. Propozycję przegłosowano wynikiem: 32 “za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących (wydruk stanowi zał. nr 14).

Zgłoszono kandydatury; pani Jadwigi Wilewskiej, pana Bolesława Biernackiego i pana Janusza Szopy. Głosowanie nad składem Komisji Skrutacyjnej zakończyło się wynikiem: 27 “za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący (wydruk stanowi zał. nr 15).

Rozpoczęła się procedura wyłaniania kandydatów do Prezydium ROP WK-P. Przewodnicząca Łucja Andrzejczyk przedstawiła zasady wyboru członków Prezydium (zał. nr 16). Komisję Skrutacyjną poprosiła o stwierdzenie kworum i przygotowanie kart do głosowania, zaś delegatów o zgłaszanie kandydatów do Prezydium Rady.

Pan Bolesław Biernacki zgłosił kandydaturę ks. Marka Borzyszkowskiego. Ks. Marek Borzyszkowski wyraził zgodę na kandydowanie.

Pani Zofia Łukaszewska zgłosiła kandydaturę pani Elżbiety Rusielewicz. Pani E. Rusielewicz odmówiła jednak kandydowania, co uzasadniła dużą ilością zajęć, powodujących, iż nie mogłaby efektywnie wypełniać obowiązków, wynikających z ewentualnego wyboru.

Zgłoszona została kandydatura Jerzego Gębary, który wyraził zgodę na kandydowanie.

Przewodnicząca Ł. Andrzejczyk zgłosiła kandydaturę pani Ludomiry Zofii Zedler. Pani L. Z. Zedler dziękując za zgłoszenie, dodała, że jej celem było doprowadzenie do powstania Rady, oraz że uważa, iż warto tę inicjatywę kontynuować. Wyraziła zgodę na kandydowanie.

Zgłoszono kandydaturę pana Marka Słabińskiego, który wyraził zgodę na kandydowanie. Poproszony o bliższe przedstawienie się, pan Słabiński powiedział, że jest współzałożycielem czterech stowarzyszeń, które działają na terenie powiatu inowrocławskiego, oraz że jest prezesem i założycielem Kujawskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Handlowców, współzałożycielem Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły w Górze, a także członkiem Stowarzyszenia Zarządców Nieruchomości Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Pan Jacek Gądecki zgłosił kandydaturę pani Mirosławy Tomasiak.

Pan Zbigniew Kaczmarek zgłosił kandydaturę pana Ryszarda Kamińskiego. Pan R. Kamiński powiedział jednak, że nie będzie w stanie pogodzić tej ewentualnej funkcji z obowiązkami, które już wykonuje.

Pani Sylwia Tubielewicz-Olejnik zgłosiła kandydaturę pana Jacka Gądeckiego. Pan J. Gądecki wyraził zgodę na kandydowanie.

Przewodnicząca Rady zaproponowała, aby zamknąć listę kandydatów. Zgłoszeni zostali i wyrazili zgodę na kandydowanie Państwo: Ludomira Zofia Zedler, ks. Marek Borzyszkowski, Jacek Gądecki, Jerzy Gębara i Marek Słabiński. W sprawie zamknięcia listy kandydatów przeprowadzono głosowanie z wynikiem: 27 “za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący (wydruk stanowi zał. nr 17).

Przewodnicząca pani Łucja Andrzejczyk poinformowała delegatów, że na jej ręce skierowane zostało pismo od Marszałka Województwa o następującej treści: "Zgodnie z systemem wdrażania przyjętym w Narodowym Planie Rozwoju, we wszystkich województwach powołane zostaną Regionalne Komitety Sterujące. W myśl zapisów projektu ustawy o Narodowym Planie Rozwoju do zadań Komitetu należy opiniowanie i rekomendowanie Zarządowi Województwa dokumentów programowych, ważnych propozycji zmian w dokumentach programowych oraz wyboru projektów w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego [.....] Zgodnie z zaproponowanym przez MGliPS trybem powoływania RKS w jego skład wchodzi m.in. przedstawiciele organizacji pożytku publicznego, w tym pozarządowych, których wskazuje Rada Organizacji Pozarządowych. W zawiązku z powyższym proszę o wytypowanie dwóch przedstawicieli ROP WK-P do prac w RKS ds. rozwoju regionu. Wskazane osoby powinny posiadać podstawową wiedzę z zakresu funduszy strukturalnych i programów operacyjnych oraz wykazać gotowość uczestniczenia w szkoleniach dla członków RKS. Członkowie RKS zobowiązani są do zachowania bezstronności i nie otrzymują wynagrodzenia za pracę w RKS. Uprzejmie proszę o przesłanie informacji o kandydatach do dnia 31.12.2003 r."

Przewodnicząca powiedziała, że muszą to być osoby, które mają za sobą określone szkolenia i mają świadomość tego, co je czeka. Czyli wiedzą, co to są fundusze strukturalne, w jakim obszarze poruszają się organizacje pozarządowe, jeśli chodzi o fundusze strukturalne. Są na sali osoby, które uczestniczyły w programie z tą problematyką związanym. Poprosiła delegatów o zgłaszanie kandydatur do funkcji przedstawicieli Rady w RKS.

Pan Jan M. Grabowski zaproponował kandydaturę pana Jacka Gądeckiego, który tematyką funduszy europejskich zajmuje się od dłuższego czasu, głównie Europejskim Funduszem Społecznym, kluczowym z punktu widzenia organizacji pozarządowych.

Pan Ryszard Kamiński powiedział, że warto zwrócić uwagę na jeszcze inny aspekt tej sprawy. "Mianowicie nie jest jasne, czy osoby będące przedstawicielem Rady w RKS, będą mogły uczestniczyć w realizacji programów dofinansowywanych z funduszy strukturalnych, a chyba nie ma na sali takiej osoby, która chciałaby odciąć swoją organizację od możliwości ubiegania się o środki z funduszy unijnych. Do rozstrzygnięcia tego jest potrzebne jakieś jednoznaczne stanowisko całej Rady. Sensowne byłoby, gdyby Pani Przewodnicząca nas w RKS, bo nie byłoby wątpliwości, że reprezentuje tam interesy wszystkich organizacji. Niestety, w tej kwestii, o której wspomniałem, nie ma jasnej wykładni".

Pani Łucja Andrzejczyk podkreśliła, że w piśmie mowa jest o bezstronności przedstawicieli, ale, czy zachowanie bezstronności wyklucza ubieganie się o środki przez organizację, której członkiem jest dany przedstawiciel w RKS? Kandydatury możemy przedstawić po uzyskaniu wiążących opinii, wtedy możemy wskazać innego kandydata. Przewodnicząca podziękowała również za wskazanie jej kandydatury, ale dodała, że obowiązki jakie ma i będzie miała do wypełnienia, nie pozwolą na to. Poprosiła o zgłaszanie innych kandydatur, sama proponując osobę pana Jana M. Grabowskiego.

Pan Jan M. Grabowski powiedział, że ma ten sam dylemat, o którym mówił pan Kamiński. Jest prezesem organizacji, która na pewno będzie zabiegać o środki europejskie, a więc nie chciałby być również dwuznacznej sytuacji.

Przewodnicząca Sejmiku Lucyna Andrysiak powiedziała, że w tej sprawie należy skonsultować się z Marszałkiem Województwa. Jej zdaniem można by zastosować taką zasadę, że w momencie, gdy głosowany jest wniosek organizacji reprezentowanej przez danego przedstawiciela w RKS, wstrzymuje się on od głosu.

Pani Katarzyna Portianko po konsultacji z Marszałkiem Województwa potwierdziła, że organizacja, której członkiem jest dany przedstawiciel Rady w RKS może się ubiegać o środki unijne, ale gdy jej wniosek jest głosowany on, tj. reprezentant Rady, a zarazem członek tej organizacji, nie bierze udziału w głosowaniu.

Pan Jan Grabowski odparł, że dziękuje za zaufanie, choć pewna dwuznaczność pozostaje, i wyraził zgodę na kandydowanie do Regionalnego Komitetu Sterującego.

Przewodnicząca Rady Łucja Andrzejczyk zaproponowała przegłosowanie obydwu kandydatur, tj. pana Jacka Gądeckiego i pana Jana M. Grabowskiego.

Uchwała w sprawie wyboru przedstawicieli ROP WK-P do prac w RKS ds. rozwoju regionu (zał. nr 18) została przegłosowana wynikiem: 27 "za", 0 przeciw, 2 wstrzymujące (wydruk stanowi zał. nr 19).

Komisja Skrutacyjna przystąpiła do przeprowadzenia wyborów do Prezydium Rady. Rozdano karty do głosowania zgodnie z listą obecności. Delegaci wrzucali karty do urny wyborczej, po czym Komisja Skrutacyjna udała się poza salę obrad, by obliczyć wyniki głosowania.

Po powrocie na salę obrad pani Jadwiga Wilewska, przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej, odczytała tekst protokołu z wyborów członków Prezydium ROP WK-P, którymi zostali: pani Ludomira Zofia Zedler, ks. Marek Borzyszkowski, pan Jacek Gądecki i pan Jerzy Gębara (protokół stanowi zał. nr 20).

Pani Łucja Andrzejczyk podziękowała członkom Komisji Skrutacyjnej za przeprowadzenie głosowania. Powiedziała też, że bardzo się cieszy, iż będzie mogła współpracować z wybranymi osobami. Zapytała czy są jakieś wolne wnioski. Padło pytanie z sali o termin następnego spotkania. Przewodnicząca stwierdziła, że zasady organizowania spotkań plenarnych ustali Prezydium Rady. Trzeba to będzie godzić z trybem pracy poszczególnych organizacji.

Przewodnicząca Sejmiku Lucyna Andrysiak dodała, że co prawda w Regulaminie Rady zapisane jest - "co najmniej dwa razy w roku", ale są pewne kwestie organizacyjne, np. powołanie komisji, z czym też nie można zbyt długo zwlekać. Poza tym warto zwrócić uwagę na plan pracy Sejmiku, bo z niego będą wynikały pewne projekty uchwał, do których może być konieczna opinia Rady.

Wobec braku innych zgłoszeń przewodnicząca Rady pani Łucja Andrzejczyk zamknęła II Plenarną Konferencję Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Na tym obrady zakończono.